

Sejm daje zielone światło dla Metropolii. Pierwsze czytanie ustawy z udziałem 40 samorządowców z Pomorza

To moment, na który Pomorze czekało od dekad. Dzisiaj w Sejmie odbyło się pierwsze czytanie projektu ustawy, która ma fundamentalne znaczenie dla ponad 1,5 miliona mieszkańców województwa pomorskiego. Procesowi legislacyjnemu z sejmowej galerii przyglądała się 40-osobowa delegacja prezydentów, burmistrzów, wójtów i starostów, którzy przyjechali do Warszawy, by osobiście dopilnować inauguracyjnego etapu prac nad nowym prawem.

- Nie przyjechaliśmy tu jako obserwatorzy, ale jako rzecznicy interesów naszych mieszkańców. Reprezentujemy półtora miliona osób, dla których te decyzje oznaczają konkretne zmiany w codziennym życiu - lepszą komunikację, bezpieczniejsze drogi i nowoczesne usługi publiczne - komentowali przedstawiciele delegacji.

We wtorek, 28 kwietnia **Sejm w pierwszym czytaniu przyjął projekt ustawy metropolitalnej dla Pomorza i skierował ją na drugie czytanie, podczas posiedzenia komisji**. Na miejscu w Warszawie obecna była delegacja pomorskich samorządowców. Obrady Sejmu obserwowali przedstawiciele kilkudziesięciu miast, gmin i powiatów Obszaru Metropolitalnego Gdańsk-Gdynia-Sopot. Obecność tak licznej i grupy pomorskich samorządów na samym starcie ścieżki parlamentarnej ma przypominać posłom wszystkich opcji, że za każdym paragrafem ustawy metropolitalnej stoją realne potrzeby mieszkańców od Lęborka do Malborka i od Helu po Gniew.

Podczas sejmowej debaty nad projektem ustawy metropolitalnej dla Pomorza wybrzmiały głosy z każdej strony sceny politycznej. Wyjątkowo optymistycznym sygnałem jest fakt, że nikt - nawet po stronie opozycyjnej - nie podważył merytorycznego sensu powołania metropolii, a wszystkie kluby zadeklarowały chęć konstruktywnego dialogu nad ostatecznym kształtem przepisów. Większość dyskutantów zgadzała się co do konieczności ściślejszej współpracy samorządów, co pozwala z dużym zadowoleniem patrzeć w przyszłość i bardzo dobrze rokuje procesowi uchwalenia ustawy. Mimo że poszczególne ugrupowania kładły akcent na nieco inne aspekty planowanych zmian, wspólna wola wypracowania porozumienia stała się fundamentem tej dyskusji.

Jako pierwszy głos zabrał poseł **Kacper Płażyński**, który odniósł się do doświadczeń z południa Polski, wskazując jednocześnie na konieczność zabezpieczenia interesów mniejszych ośrodków.

- Projekt niewątpliwie jest ciekawy, bo metropolie powstają w Polsce, przykładem tego jest Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia. Od kilku lat możemy obserwować, jak się rozwija. W przypadku tego projektu, który dzisiaj analizujemy, jako klub PiS widzimy szereg wątpliwości, nad którymi chcielibyśmy dyskutować. Jak ta metropolia faktycznie miałyby działać i czy skutki jej wejścia w życie będą faktycznie takimi skutkami, jak byśmy sobie życzyli. Musimy określić ramy, żeby była pewność, że pomoc jest rozkładana sprawiedliwie, żeby nikt nie mógł się czuć poszkodowany. Przygotowaliśmy poprawki. Czekamy na dyskusje w komisjach, mam nadzieję, jeszcze raz to podkreślam, że będą wolne od niepotrzebnych emocji, że wypracujemy takie rozwiązania, nad którymi wszyscy będziemy mogli z czystym sumieniem zagłosować - mówił.

W koncyliacyjnym tonie wypowiadał się **poseł Marcin Horała**, wskazując na konkretne, praktyczne korzyści płynące z nowych przepisów.

- Ta ustawa odpowiada na rzeczywiste potrzeby - niezaprzeczalnie, jak np. integracja transportu publicznego, czy uwspólnienie polityk zagospodarowania przestrzennego. To oczywiście nie znaczy, że ona jest idealna, ale po to są prace parlamentarne, żeby dopracowywać poszczególne zapisy. Apeluję, żeby ten dominujący tutaj duch koncyliacyjny, wspólnej pracy dalej nam towarzyszył, żeby w słuchać się także w głos Kancelarii Prezydenta. I naprawdę jest szansa, że wspólnie wypracujemy dobre rozwiązanie dla mieszkańców Pomorza - mówił.

Poseł Piotr Adamowicz podkreślał, że projekt jest oddolną inicjatywą, która ma wzmocnić fundamenty polskiej samorządności.

- Omawiany dziś projekt ustawy dla metropolii na Pomorzu wypracowali samorządowcy różnych opcji politycznych. Ma też poparcie organizacji pracodawców, związków zawodowych i uczelni. Umożliwi on rozwój nie tylko małych ojczyzn, także tej pisanej z wielkiej litery. Miasto centralne, Gdańsk jest tu ważne, ale w tym zakresie, w którym pełnią funkcję służebną dla całego regionu. Zdecentralizowane w miarę możliwości państwo, ale oparte na silnym fundamencie samorządnych wspólnot.

obywateli w gminie, powiecie, województwie i właśnie w metropoliach, nie tylko upodmiotawia obywateli i wyzwala energię społeczną, ale jest najbardziej efektywnym sposobem organizowania życia państwowego w XXI wieku. Odwagi! - apelował do zgromadzonych na sali.

Ważnym momentem debaty było wystąpienie **posłanki Magdaleny Kołodziejczak**. Pełniąc rolę sprawozdawczynie, zwróciła się ona bezpośrednio do licznie zgromadzonych na sejmowej galerii przedstawicieli pomorskich samorządów:

- Dziś, jako sprawozdawczynie, czuję ogromne wzruszenie, widząc na galerii tak wielu samorządowców z Pomorza: prezydentów i starostów, wójtów i burmistrzów. Wasza obecność to najlepszy dowód na to, jak bardzo ta ustawa jest wyczekiwana. Chciałabym, abyśmy dziś w tej Izbie dali przykład, że są projekty, które potrafią wywołać uśmiech i pełne poparcie ponad wszelkimi podziałami politycznymi. Bo ta ustawa to nie spór - to czyste działanie na rzecz komfortu życia setek tysięcy rodzin - podkreśliła.

O skutkach ewentualnej zwłoki i politycznego klinczu ostrzegła z kolei **posłanka Magdalena Sroka**, deklarując poparcie ze strony swojego klubu.

- To jest ważna ustawa, nad którą pracowano od lat. Odrzucenie ustawy z powodów politycznych oznaczałoby w praktyce dalsze pogłębianie problemów komunikacyjnych i rozwojowych dotyczących setek tysięcy gmin i powiatów na Pomorzu. Polskie Stronnictwo Ludowe będzie popierało ten projekt ustawy deklarując współpracę podczas najbliższych prac komisji, które odbędą się już na najbliższym posiedzeniu Sejmu - zaznaczyła.

Przedstawiciel Konfederacji, **poseł Krzysztof Szymański**, choć poparł ideę współpracy, zgłosił konkretne zastrzeżenia:

- Konfederacja nie jest przeciwna współpracy metropolitalnej. Jesteśmy zwolennikami integracji transportu, wspólnego planowania infrastruktury, czy koordynacji rozwoju. Kto zna Pomorze, ten wie, że Trójmiasto i jego otoczenie funkcjonują jak jeden organizm: komunikacyjny, gospodarczy i społeczny. Ten projekt w obecnym kształcie może nie sprostać tym wyzwaniom. Porozmawiajmy konstruktywnie o tym, co można poprawić w tym projekcie. Usuńmy z projektu kulturę, politykę społeczną i inne miękkie obszary. My chcemy metropolii funkcjonalnej, nie takiego rozbudowanego organizmu administracyjnego. Nasze stanowisko jest jasne - tak dla współpracy metropolitalnej, tak dla wspólnego transportu i infrastruktury, ale nie dla rozszerzania kompetencji. Uwzględnijmy to podczas prac w komisjach - podsumował.

Dlaczego ta ustawa jest przełomowa?

Dla mieszkańców Pomorza dzisiejsze obrady to nie tylko polityczna debata, ale przede wszystkim szansa na wypracowanie konkretnych rozwiązań, które realnie zmienią ich codzienność. Uchwalenie nowych przepisów **otworzy drogę do wprowadzenia wspólnego biletu** i skutecznej integracji transportu w całym regionie, a także pozwoli na **efektywne planowanie przestrzenne**, kładąc kres chaosowi budowlanemu i wzmacniając ochronę unikalnego krajobrazu. Kluczowym elementem są również **większe fundusze na rozwój** dzięki mechanizmom, które pozwolą zatrzymać więcej środków z podatków bezpośrednio na Pomorzu, finansując inwestycje najbliższe obywatelom.

Samorządowa jedność

Wspólny wyjazd 40 liderów lokalnych społeczności do stolicy na pierwsze czytanie to rzadko spotykany akt solidarności ponad podziałami. Samorządowcy zapowiadają, że dzisiejsza wizyta to dopiero początek ich aktywnej obecności w parlamencie - zamierzają monitorować każdy kolejny krok ustawy, aż do końcowego podpisu Prezydenta RP, licząc na porozumienie ponad podziałami politycznymi dla 1,5 mln mieszkańców Pomorza.